

Janusz Kumala

Maryja w życiu i duchowości bł. Jerzego Matulaitisa-Matulewicza (1871-1927)

Salvatoris Mater 12/3/4, 216-226

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Duchowość maryjną rozumiemy jako wymiar (aspekt) duchowości chrześcijańskiej, która przyjmuje Maryję jako Matkę i Mistrzynię życia duchowego. Nie chodzi zatem jedynie o oddawanie czci Matce Bożej, czyli pobożność maryjną, ale przede wszystkim o naśladowanie Jej życia wiary i oddania Chrystusowi i Kościołowi oraz modlitwę do Niej. Można zatem określić taką duchowość dwoma wyrażeniami: „jak Maryja” i „do Maryi”, które mają swoje zakorzenienie w tradycji chrześcijańskiej.

Przejawy duchowości maryjnej mogą być wielorakie, ale najistotniejsze jest wewnętrzne odniesienie wierzącego do osoby Maryi, swoiste przyjęcie Jej do siebie i uznanie za Przewodniczkę i Wzór chrześcijańskiego życia. Nie należy jednak ulegać pokusie pochopnej oceny stopnia czy głębi czyjejs duchowości maryjnej tylko na podstawie zewnętrznych aktów pobożności, bądź innych sposobów manifestowania swego przy-

Janusz Kumala MIC

Maryja w życiu i duchowości bł. Jerzego Matulaitisa-Matulewicza (1871-1927)

SALVATORIS MATER
12(2010) nr 3-4, 216-226

wiązania do Maryi. Nie można też doszukiwać się jakiejś „specjalnej” maryjności tylko w jej zewnętrznych przejawach. Chodzi o całokształt życia człowieka wierzącego, dlatego miarą jego maryjności jest świętość, czyli doskonała realizacja woli Bożej. Drogi maryjnej duchowości są różnorodne, ale każda z nich odnosi się do Maryi i prowadzi

do celu, jakim jest świętość życia.

Jakie miejsce zajmowała Maryja w życiu duchowym bł. Jerzego? Jaki kształt miała jego maryjność? Co nam przekazuje i na co uwrażliwia przykład jego życia i jego nauczanie?

1. Początki maryjnej drogi

Błogosławiony Jerzy urodził się i wychował w środowisku katolickim o głębokiej pobożności maryjnej. Jego miłość do Maryi dojrzewała już od dzieciństwa najpierw w rodzinie, czego przykładem jest choćby jego zwyczaj odmawiania różańca podczas pracy w polu¹. Maryjny rys duchowości bł. Jerzego należy też widzieć w szerszym kontekście, a mia-

¹ Por. J. VAIŠNORA MIC, „Widziałem Sługę Bożego”, Stockbridge 1966, 8.

nowicie jako jedną z cech charakterystycznych dla narodu litewskiego, o czym przypomniał Jan Paweł II w liście apostolskim z okazji 600-lecia chrztu Litwy (w którym wspomniał też o bł. Jerzym), określając Litwinów jako tych, którzy „z ufnością wzywają [...] orędownictwa” Matki Bożej².

W kształtowaniu pobożności maryjnej Litwinów ważne miejsce zajmował Zakon Marianów. Błogosławiony Jerzy otrzymał pierwszą chrześcijańską formację właśnie w parafii mariańskiej w Mariampolu (miejscowości, która nosiła nazwę ku czci Matki Bożej). To marianie uczyli go katechizmu i przygotowywali do sakramentów świętych. Przez marianów zatem zostaje wprowadzony na drogę pobożności maryjnej, zgodnej z ówczesnym nauczaniem i praktyką Kościoła. Jego dalsza formacja maryjna i mariologiczna wiąże się z pobytem w seminarium duchownym w Kielcach i Warszawie, a potem z okresem studiów teologicznych w Petersburgu i Fryburgu.

2. Kapłan maryjny

W swoich listach bł. Jerzy często wyrażał pragnienie, aby kapłani byli na wzór Serca Jezusa i Maryi³. On sam pielęgnował w sobie żarliwą miłość do Chrystusa i Maryi, dążąc do chrześcijańskiego radykalizmu w swoim życiu kapłańskim.

Genezy jego pogłębionej kapłańskiej pobożności maryjnej możemy szukać przede wszystkim w zaangażowaniu w działalność Stowarzyszenia Mariańskiego Kapłanów Świeckich w Warszawie w latach 1905-1906. Założył je i napisał Ustawę o. Honorat Koźmiński, kapucyn, ale faktycznym organizatorem stowarzyszenia w Warszawie był bł. Jerzy⁴. Chciał, razem z innymi kapłanami, prowadzić „prawdziwie kapłańskie życie”, „bardziej pobożne życie”⁵, gdyż uważał, że w ówczesnej sytuacji spo-

² *Beatyfikacja abp. Jerzego Matulewicza*, red. J. BUKOWICZ MIC, Warszawa 1998, 19.

³ „Daj Boże, żeby byli dobrymi kapłanami według Serca Jezusa i Maryi”. List do bpa Franciszka Bučysa z 22 II 1924 r., w: J. MATULEWICZ, *Listy litewskie*, Warszawa 2000, 172. Ks. *Aleksie przesyłam życzenia, ażeby był kapłanem, marianinem według Serca Jezusowego i Maryi*. List do bpa Franciszka Bučysa z 15 VI 1925 r., w: TAMŻE, 207. *Przesyłam dokumenty ks. Maciulionisowi, żeby mógł otrzymać święcenia kapłańskie. W przyszłym roku spodziewamy się go tutaj razem z innymi. Przesyłam mu również życzenia, żeby był kapłanem-zakonnikiem według Serca Jezusa i Maryi*. List do ks. Wincentego Kulikauskasa z 21 XI 1925 r., w: TAMŻE, 436. *Niech Ci Bóg da, Drogi Bracie, szczęśliwie ukończyć studia i stanąć w szeregi pracowników naszego Zgromadzenia i zostać kapłanem-marianinem według Serca Jezusa i Maryi*. List do ks. Józefa Maciulionisa z 14 II 1925 r., w: TAMŻE, 443.

⁴ T. GÓRSKI MIC, *Błogosławiony Jerzy Matulewicz*, Warszawa 2005, 55-57.

⁵ List do abp Franciszka Bučysa z 27 X 1924 r., w: J. MATULEWICZ, *Listy litewskie...*, 189.

lecznej potrzeba, aby kapłani „zreformowali się” i „dążyli do doskonałości”⁶. Celem Stowarzyszenia było zatem ożywienie i umocnienie ducha kapłańskiego. Błogosławiony Jerzy był przekonany, że jest to bardzo ważne zadanie. Tak pisał do o. Honorata: *O jakże daleko odbiegliśmy, my kapłani od Mistrza naszego Chrystusa! Jakże się różni nasze życie od Apostołów i pierwszych Uczniów!*⁷.

Ustawa Stowarzyszenia w ten sposób określa jego maryjny charakter: *Sama nazwa tego Stowarzyszenia pokazuje, że członkowie jego mają być kapłanami Maryi, to jest najgorętszymi Jej czcicielami, najpierwszymi Jej sługami, najgorliwszymi Jej apostołami i całkowitą Jej własnością. Będą bowiem przez akt uroczysty ofiarowywać się Jej najzupelniej*⁸.

Ważną cechą maryjnej pobożności członków Stowarzyszenia miało być naśladowanie Maryi: *Szczególniej naśladować będą ostatnie lata życia Przenajświętszej Maryi Panny po Wniebowstąpieniu Pańskim, które przeżyła Ona we czci eucharystycznej i apostołskich zajęciach*⁹. Wyakcentowanie „ostatnich lat” życia Matki Bożej należy widzieć w kontekście szczególnego kultu Najświętszego Sakramentu, zalecanego przez ustawy Stowarzyszenia, oraz dbania o apostołską gorliwość w kapłańskim życiu jego członków.

Maryjny charakter Stowarzyszenia wyrażony w Ustawach był przedmiotem wspólnej refleksji, aby szukać sposobów wcielania go w codzienne życie. Błogosławiony Jerzy tak o tym pisze w liście do o. Koźmińskiego: *Teraz postanowiliśmy zbierać się regularnie co czwartek wieczorem na parę godzin. Obmyśliłem plan zajęć na takich posiedzeniach: 1) Mamy czytać Ustawy, jakiś punkt, tłumaczyć go, zastanawiać się nad jego wprowadzeniem w życie*¹⁰.

Można zatem zobaczyć, że duchowa droga bł. Jerzego do większej doskonałości miała mocno zaznaczony wymiar maryjny. Nic zatem dziwnego, że bł. Jerzy był postrzegany jako *przedziwnie i jakby wyczuwalnie «maryjny» w całym myśleniu i postępowaniu, w swym teo- i chrystocentryzmie, w niezłomnej wierze i ufności, jaką pokładał w Bożej dobroci, w praktykowaniu i zalecaniu innym postawy pokory i prostoty, życzliwości, wyrozumiałości i uczynności w stosunku do każdego człowieka*¹¹.

⁶ List do o. Honorata Koźmińskiego z 28 IV 1905, w: J. MATULEWICZ, *Listy polskie*, nr 294.

⁷ TAMŻE.

⁸ *Ustawa Stowarzyszenia Mariańskiego Świeckich Kapłanów*, Kraków 1982, Wstęp, p. 2.

⁹ Ustawa, p. 2.

¹⁰ List do o. Honorata Koźmińskiego z 28 IV 1905, w: J. MATULEWICZ, *Listy polskie*, nr 294.

¹¹ W. NIECIECKI MIC, *W poszukiwaniu mariańskiej drogi*, Licheń 2004, 197.

Przeciwnicy bł. Jerzego wśród polskich polityków, domagając się usunięcia go z Wilna, rozważali w 1924 r. przeniesienie go do nowo utworzonej diecezji w Częstochowie, na co zapewne zgodziłby się papież Pius XI, z powodu jego specjalnej dewocji do Matki Boskiej¹². Błogosławiony Jerzy znając poczynania rządu, tak je relacjonuje: *Prawdą jest, że rząd proponował Stolicy Apostolskiej wyznaczenie mnie do Częstochowy, uważając, że ja, tak wielki czciciel Maryi, byłbym z tego zadowolony*¹³.

Co decydowało o tym, że był tak jednoznacznie określany jako „wielki czciciel Maryi”? Na pewno nie zewnętrzne przejawy pobożności maryjnej, jakieś nadzwyczajne inicjatywy maryjne czy liczne publikacje o Matce Bożej na wzór chociażby św. Maksymiliana Kolbego. Wydaje się, że najważniejsze powody były dwa: życie duchowe kształtowane w duchu maryjnym i odnowienie oraz kierowanie zakonem marianów.

3. Odnowiciel zakonu marianów

Najważniejszym znakiem maryjności bł. Jerzego było dzieło uratowania przed zagładą i odnowienie wspólnoty zakonnej o maryjnym charakterze: Zgromadzenia Księży Marianów od Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Dokonał tego w duchowej łączności z mariańską tradycją oraz w całkowitej ufności w opiekę Matki Bożej.

Warto przypomnieć, że decyzja o podjęciu dzieła ratowania zakonu marianów była związana ze ślubem, który złożył Matce Bożej w czasie choroby, że jeśli za Jej przyczyną wyzdrowieje, to założy ku Jej czci zgromadzenie zakonne¹⁴.

Błogosławiony Jerzy zaufał Maryi, że będzie go wspierać i uda się zrealizować dzieło odnowienia zakonu marianów, który przecież znał od dzieciństwa. W liście z 8-9 IX 1908 r., w którym prosi o. Wincentego Sękowskiego o przyjęcie go do zakonu, pisze: *Jeśli więc Drogi Ojciec zgodziłby się nas przyjąć do swojego Zgromadzenia, zaczęlibyśmy troszczyć się o nie wspólnie, złączywszy się w modlitwie. Mam nadzieję, że przez Najświętszą Panią wyprosimy u Pana Boga to, czego pragniemy. List ten zacząłem pisać wczoraj, a wczoraj wypadło u nas święto Narodzenia Najświętszej Pani. Miejmy nadzieję, że wyprosi Ona u Boga odrodzenie klasztoru Marianów*¹⁵.

¹² T. GÓRSKI MIC, *Błogosławiony Jerzy Matulewicz...*, 430.

¹³ List do bpa Franciszka Bucysa z 9 XI 1925 r., w: J. MATULEWICZ, *Listy litewskie...*, 223.

¹⁴ Opowiadał o tym ks. bp F. Bučys, zob. E. JARRA, Ks. *Dr Jerzy Matulewicz, Odnowiciel Zgromadzenia XX Marianów, Biskup wileński – na tle epoki*, „Horyzonty” 7(1959) 36.

¹⁵ *Odrodzenie Zgromadzenia Księży Marianów w latach 1909-1910 (dokumenty)*, red. J. BUKOWICZ MIC, T. GÓRSKI MIC, Warszawa 1995, 53.

Podobnie w następnym liście z 31 X 1908 r., w którym informuje o. Sękowskiego o podjętych pracach, mających na celu przywrócenie klasztoru w Mariampolu, pisze: *Robimy więc, co możemy; a ufność największą pokładamy w opiece Matki Najświętszej, której naszą sprawę polecamy ustawicznie*¹⁶.

W odrodzeniu marianów istotny był aspekt maryjny ich duchowości, a szczególnie chodziło o tajemnicę Niepokalanego Poczęcia. Błogosławiony Jerzy był świadomy ważności tej prawdy wiary dla duchowości mariańskiej. Przypomnił mu o tym w liście z 6 XI 1908 r. o. Sękowski, gdy pisał o zadaniach Zgromadzenia: *Zgromadzenia naszego głównym celem [jest] nauczać lud spełniając obowiązki parafialne, modlić się za dusze w czyśćcu będące, utrzymywać szkoły parafialne, czcić Niepokalaną Poczęcie Najświętszej Maryi Panny i trzy śluby zakonne ściśle zachowywać*¹⁷.

O rozumieniu drogi życia mariańskiego jako drogi maryjnej przez bł. Jerzego i pierwszych marianów świadczy pośrednio wypowiedź o. Sękowskiego w liście do o. Matulewicza z 26 X 1909 r.: *W zeszły czwartek był u mnie ks. Totoraitis, wspomniawszy o tym, że i on chciałby w szczególniejszy sposób czcić Matkę Boską bez zmały poczętą, na co ja odpowiedziałem, że to jest myśl najpiękniejsza i prosiłem go o to, by trwał w tym przedsięwzięciu*¹⁸. O ks. Totoraitisie pisał o. Matulewicz do o. Sękowskiego już w pierwszym liście 8-9 IX 1908 r., gdzie wspominał, że *dwóch naszych przyjaciół również by chciało przywdziać habit mariański*¹⁹. Wydaje się, że można wysnuć taki wniosek, iż w świadomości o. Matulewicza i pierwszych marianów być marianinem wiąże się ze szczególną czcią Maryi Niepokalanie Poczętej. Nie chodzi więc nawet o ogólnie pojętą maryjność, ale przede wszystkim akcentowanie w niej tajemnicy Niepokalanego Poczęcia, co ukazuje bardzo wyraźnie specyfikę maryjnej tradycji mariańskiej drogi życia.

Warto zaznaczyć, że bł. Jerzy Matulewicz znał Regułę dziesięciu Cnót NMP i wiedział, że na jej *podstawie [...] ojcowie Marianie żyli*²⁰. Zresztą sam w pierwszym liście do o. Sękowskiego poprosił o egzemplarz reguły marianów²¹. W sprawozdaniu o Zgromadzeniu do Stolicy Apostolskiej w 1910 r. też o tym pisał²².

¹⁶ TAMŻE, 58.

¹⁷ TAMŻE, 60.

¹⁸ TAMŻE, 92.

¹⁹ TAMŻE, 51.

²⁰ TAMŻE, 97.

²¹ TAMŻE, 53.

²² TAMŻE, 101.

O świadomości bł. Jerzego co do wybitnie maryjnego charakteru zgromadzenia marianów świadczy też projekt osadzenia marianów na Jasnej Górze, z powodu głębokiego kryzysu w zakonie paulinów w 1910 r. Biskupi zwrócili wówczas swą uwagę na marianów, którzy mogliby podjąć zadania duchowej odnowy Klasztoru Jasnogórskiego. Ojciec Matulewicz, relacjonując swoje stanowisko w tej sprawie, tak przedstawia zgromadzenie marianów: *Zgromadzenia nasze jest gotowe próbować, a także czynić wszystko, aby w miarę swych sił coraz skuteczniej służyć Kościołowi, a szczególnie Najświętszej Maryi Pannie. Ponieważ nasze Zgromadzenie jest poddane Maryi i czci Ją w szczególny sposób, dlatego chętnie uczynimy wszystko dla Jej obrony i szerzenia Jej czci*²³.

4. Więź z Maryją – darem Bożym

Więź z Maryją jest nie tyle owocem zakorzenienia w tradycji narodu, wychowania czy przykładu innych, co przede wszystkim *darem Bożym*.

W życiu bł. Jerzego odkrywamy bardzo ważną prawdę dotyczącą więzi chrześcijanina z Maryją. Otóż „więź z Maryją”, duchowość maryjna, jest łaską, o którą należy Boga prosić. Oznacza to, że nie można nauczyć się maryjności, że nie można jej zdobyć poprzez wierność maryjnym praktykom pobożnym. Najpierw trzeba otworzyć się na dar Maryi i wprowadzić Ją w swoją duchową przestrzeń. Wtedy dopiero Jej obecność zacznie się wyrażać w naszym życiu zgodnym z wolą Bożą i też przejawiać w praktykach pobożnych o charakterze maryjnym.

W życiu bł. Jerzego widzimy przykład dojrzewania maryjności, mozolnego odkrywania obecności Maryi w życiu duchowym, radosnego Jej przyjmowania. W „Dzienniku duchowym” 13 I 1911 r. bł. Jerzy w ten sposób opisuje swoje duchowe (mistyczne nawet) doświadczenie więzi z Maryją: *Dzięki Ci, Panie, za udzielone mi szczególne uczucia względem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Dawniej trudno mi szła ta modlitwa, teraz zaś jakże słodko jest modlić się przypadłszy do Jej stóp i zatapiać się w modlitwie. Dusza zdaje się omdlewać, owładnięta najslodszymi uczuciami, ciało zaś przenikają dziwne, niepojęte i nie dające się wyrazić dreszcze*²⁴.

²³ Relacja ks. J. Matulewicza o propozycji bpa S. Zdzitowieckiego osadzenia księży marianów na Jasnej Górze, w: *Wspomnienia o błogosławionym Jerzym Matulewiczu*, red. J. BUKOWICZ MIC, T. GÓRSKI MIC, Warszawa 1996, 95.

²⁴ J. MATULEWICZ, *Dziennik duchowy*, Rzym 1973, nr 42.

Dary Boże należy przyjmować z wdzięcznością, ale też pielęgnować je w sobie i rozwijać. Dotyczy to również duchowej więzi z Maryją. Taką postawę widzimy u bł. Jerzego, o czym świadczy jego modlitwa: *Panno Najświętsza, wyjednaj mi u Syna Twego tę łaskę, abym Ciebie z każdym dniem coraz więcej miłował, coraz głębszą pokładał w Tobie ufność, coraz więcej cenil Twoją niezrównaną opiekę*²⁵. Swoją modlitwą ogarnia też całą wspólnotę marianów, co pokazuje jego przekonanie, że jej droga życia ma być maryjna. Prosi zatem Maryję: *Przyjmij nasze Zgromadzenie pod swoją potężną opiekę, o Matko nasza, przyjmij nas niegodnych, jeśli nie dla czego innego, bośmy biedacy i żebracy duchowi, to przynajmniej przez wzgląd na Twoje imię, które nosimy. Spraw, niech życie nasze będzie czyste i niepokalane*²⁶. Nie sposób nie zauważyć, że dla bł. Jerzego samo imię „marianin” ma znaczenie głęboko maryjne i odsłania istotę więzi z Maryją, niejako wystarczający powód, aby czuć swoją przynależność do Maryi. Ponadto pragnienie, aby być „czystym i niepokalanym” wyraźnie nawiązuje do misterium Niepokalanego Poczęcia, jako inspiracji duchowej dla marianina, jako ideału dla jego życia.

5. Ufność w opiekę Maryi

Więź z Maryją wyraża się w pokładaniu bezgranicznej ufności w Jej opiekę i pomoc. W życiu bł. Jerzego, co potwierdzali świadkowie w procesie beatyfikacyjnym, wiele razy spotykamy przykłady jego ufności we wstawiennictwo Maryi. Często do Niej się uciekał w modlitwach²⁷, polecał Jej podejmowane sprawy (kilka razy dziennie odmawiał modlitwę „Pod Twoją obronę”)²⁸. W *Dzienniku duchowym* także spotykamy świadectwo o głębokim przekonaniu bł. Jerzego o skuteczności modlitwy do Maryi. Pisze: *Całą sprawę poleciłem Najświętszej Dziewicy Niepokalanie Poczętej. Bez wątpienia za Jej wstawiennictwem udało mi się wykryć kłamstwa Rafałowskiego [agenta tajnej policji] i odsunąć go. Dzięki Ci,*

²⁵ TAMŻE, nr 84.

²⁶ TAMŻE.

²⁷ *Positio*, 199.

²⁸ *Positio*, 308. *Ufam Panu Bogu i Opiece Najświętszej Maryi Panny, że mimo różnych trudów z pomocą Bożą tu w Rzymie dokonamy swego*. List do ks. Piusa Andziulisa z 2 XI 1925 r., w: J. MATULEWICZ, *Listy litewskie...*, 24. *Rzeczywiście uspokoiłem się całkowicie i znowu zdając się w pełni na Opatrzność Bożą i opiekę Najświętszej Maryi Panny staję odważnie do nowej pracy. I tutaj bez wątpienia, jak wszędzie, przyjdzie kroczyć drogą krzyża. Wola Boska!*. List do bpa F. Bucysa z 3 IX 1925 r., w: TAMŻE, 214.

*Najświętsza Panno! Tyle razy broniłaś nas, wspierałaś, nie przestawaj nas nigdy bronić i mieć w swojej opiece*²⁹.

Przekonany o potrzebie ufnej modlitwy do Maryi, zachęcał do niej także innych (zeznawali o tym świadkowie procesu beatyfikacyjnego³⁰). Nieśmiałym i zaleknionym z powodu grzechów zalecał modlitwę do Maryi Niepokalanej³¹. W duchowym kierownictwie radził: *Na widok własnej nędzy upokarzaj się głęboko i tym bardziej Ignij do swego Oblubieńca Jezusa Chrystusa i tul się do swej Matki Niepokalanej Maryi*³². Przypominał, że w podejmowanych pracach należy ufać w pomoc Maryi: *Trzeba robić co w naszej mocy, a resztę zostawić Bogu i Jego pomocy ufać bezgranicznie jak również opiece Matki Niepokalanej Maryi*³³.

*Jak we wszystkim tak i tu trzeba zaufać Opatrzności Boskiej i opiece Niepokalanej Maryi, że nas ochroni od złego*³⁴.

Postawę zaufania Maryi bł. Jerzego, która ma charakter wybitnie teocentryczny i chrystocentryczny, streszcza jego modlitwa zapisana w *Dzienniku duchowym*: *Daj Boże, abysmy wśród wszelkich burz, jakie wywoła przeciw nam zły duch i zepsuty świat, zachowali stałość i niczym niezachwiany pokój, a im więcej będą nas prześladowali, abysmy tym więcej się garnęli do Twojego najmilszego Syna Jezusa Chrystusa, z tym większą ufnością biegli pod opiekę Niepokalanie Poczętej Dziewicy Maryi*³⁵.

6. Naśladowanie Maryi

Istotną cechą maryjności bł. Jerzego było jego naśladowanie Maryi. To właśnie dlatego był postrzegany jako „wyczuwalnie maryjny”. Chciał jak Maryja służyć Chrystusowi i Kościołowi. W Maryi upatrywał najdoskonalszy wzór świętości i Mistrzynię życia duchowego. W jednej z konferencji duchowych (na uroczystość Narodzenia NMP) tak uczył: *Maryja [...] przyszła, aby przynieść światu Zbawcę, Kapłana, Mistrza, Króla – Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, a z Nim grzesznikom przebaczenie, sprawiedliwym wytrwanie, ciemnym prawdę, zbląkanym drogę, umarłym żywot. Przyszła, aby objąć nad nami macierzyńską pieczę i jako pośredniczka u Syna troskać się o nasze zbawienie. Przyszła, aby być nam*

²⁹ J. MATULEWICZ, *Dziennik duchowy...*, nr 103.

³⁰ *Positio*, 32.

³¹ TAMŻE, 120.

³² J. MATULEWICZ, *Listy polskie...*, nr 252.

³³ TAMŻE, nr 349.

³⁴ TAMŻE, nr 486.

³⁵ J. MATULEWICZ, *Dziennik duchowy...*, nr 68.

wzorem i nauczyć nas życia Bożego. Nazywa Maryję wzorem i mistrzynią doskonałości, Mistrzynią najlaskawszą i najdoskonalszą³⁶.

Błogosławiony Jerzy określa obowiązki marianów względem Maryi, polecając, aby przez Nią dążyli do Jezusa³⁷. To wyrażenie określa pobożność maryjną, która składa się z dwóch elementów:

1) ufne go powierzenia się opiece Maryi: *Niech Ją często wzywają usilnymi prośbami; do Niej we wszelkich swych potrzebach z największą ufnością niech się uciekają;*

2) naśladowania cnót Maryi: *Jej cnoty niech ze wszystkich sił naśladowują.*

Zalecenie naśladowania cnót Matki Bożej wyraźnie wpisuje się w maryjną tradycję dawnych marianów, których duchowość była kształtowana przez Regułę 10 Cnót NMP. Cześć Matki Bożej uważał bł. Jerzy, za przykładem świętych, za konieczną do wytrwania w Zgromadzeniu³⁸. Umiłowanie Maryi inspiruje do podejmowania różnych praktyk pobożnych ku Jej czci. Błogosławiony Jerzy wymienia następujące w takiej kolejności: lektura ksiązek o Matce Bożej, rozważanie Jej życia, zachęcanie innych do pobożności maryjnej, ofiarowanie przez Maryję Jezusowi swoich codziennych zajęć, naśladowanie Jej cnót, w pokusach czy wszelakich trudnościach uciekanie się do Maryi, uczczenie Maryi w każdą sobotę, uroczyste obchodzenie Jej święta³⁹. Miejsce Maryi w duchowości mariańskiej dobrze wyraża zawołanie bł. Jerzego: *Tota Jesu, tota Mariae sit Congregatio!* (Całe Jezusa, całe Maryi niech będzie Zgromadzenie!)⁴⁰.

Błogosławiony Jerzy, jak przekazują świadkowie jego życia, wielokrotnie zachęcał do wpatrywania się w Maryję, która jest najwyższym po Chrystusie wzorem doskonałości. W jednej z konferencji duchowej mówił: *Przez Maryję – Chrystus przyszedł do nas; My przez Nią do Chrystusa; przez Nią Chrystus nam podobniejszym się stał; my przez Nią do Chrystusa podobni stajemy się. Maryja wzór najwyższy świętości; nabożeństwo ku Niej dla Jej podobieństwa do Chrystusa – zachęta ku doskonałości, jak żaden inny środek⁴¹.*

Ks. Władysław Lewicki MIC wspominał, że Ojciec *Odnowiciel we Fryburgu* wyrażał się niejednokrotnie, gdy była mowa o nabożeństwie do

³⁶ TENŹE, *Pisma wybrane*, Warszawa 1998, 203.

³⁷ *Konstytucje Zgromadzenia Księżych Marianów pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, Kraków 1933, nr 14.

³⁸ J. MATULEWICZ, *Manuscripta latina*, vol. II, 186.

³⁹ TAMŹE, 186-187.

⁴⁰ TAMŹE, 189.

⁴¹ J. MATULEWICZ, *O czci należnej Najświętszej Maryi Pannie*, Lublin 1985, 3.

Matki Bożej, że według jego zdania prawdziwe nabożeństwo do Matki Bożej polega na naśladowaniu cnót Matki Najświętszej. Przy każdej sposobności (rozmyślanie, większe święto) zachęcał do naśladowania cnót Matki Najświętszej⁴². Zaś ks. Zygmunt Trószyński, wspominając swój pobyt w nowicjacie pod kierunkiem bł. Jerzego, w liście do ks. Chróściechowskiego pisze: *Wychowywał nas Ojciec Matulewicz w duchu miłości Kościoła i służenia mu przez Maryję, przestrzegając nas przed błędnymi drogami fałszywej pobożności i ascezy*⁴³.

Błogosławiony Jerzy szedł maryjną drogą naśladowania, nawet jeśli wyraźnie o tym nie mówił. Słusznie zatem ks. W. Nieciecki zauważył, że bł. Jerzy *nadawał duchowości własnej i swych najbliższych piętno wybitnie maryjne, zwłaszcza przez częste nawracanie do idei pokornego, bezinteresownego, ofiarnego oddania się Chrystusowi i ludziom, którzy wchodzą lub winni wchodzić w skład Chrystusowego Kościoła*⁴⁴.

Być maryjnym oznacza kształtować swoje życie duchowe w łączności z Maryją: naśladować Ją i prosić o pomoc w dochowaniu wierności Bogu. Błogosławiony Jerzy daje nam przykład dojrzałej postawy człowieka maryjnego, który poświęca swoje życie dla Chrystusa i Kościoła na wzór Maryi.

Zakończmy świadectwem ks. Władysława Mroczyka: *Dla mnie, który przez 2 lata stale z o. Odnowicielem mieszkalem, a później gdy był Biskupem Wileńskim, często go widziałem i z nim obcowałem, wystarczy w zupełności to, co w Konstytucjach naszych o Maryi, Matce Niepokalanej umieścił, by śmiało twierdzić, iż idąc śladami o. Założyciela, nasz Odnowiciel oddał nas pod stałą opiekę Matki Niepokalanej i chce, byśmy głęboko i serdecznie Ją, prowadzeni przez Kościół, czcili i do Niej zawsze się uciekali, przez Nią do Jezusa dążyli, co w sposób wymowny sam czynił, dając żywy przykład swym życiem, gorąco zachęcając swymi słowami*⁴⁵.

Dr Janusz Kumala MIC
Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater”

ul. Klasztorna 4
PL - 62-563 Licheń Stary

e-mail: kumala@marianie.pl

⁴² Zob. TAMŻE, 8.

⁴³ List z 9 XI 1960 r. (mps), 2.

⁴⁴ W. NIECIECKI, *Główne cechy duchowości Zgromadzenia Księży Marianów w świetle Konstytucji mariańskich z 1930 r.*, Rzym 1965, 72.

⁴⁵ List do ks. J. Chróściechowskiego z 19 V 1959 r., (mps), 2.

Maria nella vita e nella spiritualità del beato Giorgio Matulaitis-Matulewicz (1871-1927)

(Riassunto)

Il beato Giorgio Matulaitis-Matulewicz fu il Rinnovatore della Congregazione dei Padri Mariani (1909). L'autore ci presenta la dimensione mariana della sua spiritualità.

L'articolo è stato diviso in questo modo: 1) Gli inizi del cammino mariano; 2) Il sacerdote mariano; 3) Il Rinnovatore dell'Ordine dei Padri Mariani; 4) Il legame con Maria è il dono di Dio; 5) La fiducia nella protezione di Maria; 6) L'imitazione di Maria.